

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 465

Poznań, czwartek dnia 9 października 1930

Rok XXV

Konferencje metropolity Szeptyckiego

Warszawa, 9. 10. (Tel. wł.) Bawiący w Warszawie metropolita greckokatolicki ks. Szeptycki prowadzi dalej rozmowy, związane z wydzieniami, jakie się rozgrywają na terenie Małopolski wschodniej.

Metropolita konferował już z wiceministrem oświaty ks. Zongolowiczem, a ma odbyć jeszcze narady z min. oświaty Czerwińskim i min. sprawiedliwości Carem.

W dniu dzisiejszym metropolita wyjedzie z powrotem do Lwowa. (w)

Powrót p. Deweya

Warszawa, 9. 10. (Tel. wł.) Doradca finansowy rządu polskiego p. Dewey wyjedzie ze Stanów Zjedn. do Europy w dn. 10 bm.

W drodze do Polski p. Dewey zatrzyma się na kilka dni w Paryżu, gdzie przeprowadzi szereg konferencji z przedstawicielami tamtejszej finansjery.

Powrotu p. Deweya do Warszawy należy spodziewać się około 20 bm. (w)

Sterowiec niemiecki dla Sowietów

Warszawa, 9. 10. (Tel. wł.) — Jak słychać, pomiędzy ambasadą sowiecką w Berlinie a zainteresowanymi czynnikami niemieckimi odbywają się rozmowy na temat nabycia przez Sowiety w Niemczech sterowca oraz licencji na dalszą budowę tych sterowców już na terenie sowieckim z udziałem technicznym i nadzorem inżynierów niemieckich. (w)

Secesja działaczy socjalistycznych

Sosnowiec, 8. 10. (Tel. wł.) — W szeregach P. P. S. Zagłębia dąbrowskiego już od dłuższego czasu toczyły się walki o mandaty do Sejmu i Senatu. Przy ustalaniu list kandydatów do ciała ustawodawczych pominięto ze względów partyjnych znanych długoletnich działaczy P. P. S., m. in. adwokata Adama Pawełka i Andrzeja Radka. Ostatni miał wejść do poprzedniego Senatu po s. p. sen. Pancerze, jednak w międzyczasie Senat rozwiązano. Wskutek pominięcia ich w listach kandydatów, pp. Pawełek i Radek złożyli dziś mandaty do rady naczelnej P. P. S., występując równocześnie z partji.

Wystąpienie p. Pawełka z P. P. S. nie było niespodzianką, ponieważ już od dłuższego czasu okazywał on chęć usunięcia się z P. P. S., a obecnie znalazł tylko ku temu dostateczny pretekst. Ogólne natomiast zdziwienie wywołała wiadomość o wystąpieniu z P. P. S. p. Radka, który cieszył się opinią człowieka o stałych przekonaniach politycznych. (E)

Przesilenie gabinetowe w Rumunii

Bukareszt, 8. 10. (Tel. wł.) Król Karol powierzył misję tworzenia gabinetu dotychczasowemu ministrowi spraw zagranicznych w gabinecie Maniu i b. premierowi Mironescu.

Mironescu po dymisji premiera Maniu i w czasie powrotu króla Karola z Francji do kraju przeprowadził proklamację ówczesnego księcia Karola na króla rumuńskiego.



Katastrofa lotnicza w Stanach Zjednoczonych. Samolot spadł na dom farmera, przyczem wskutek eksplozji zbiornika zginęło kilka osób.

„Sanacja“ usiłuje rozbić stronnictwa Centrolewu

Po Stronictwie Chłopskiem przychodzi kolej na Piastów i „Wyzwolenie“

Warszawa, 9. 10. (Tel. wł.) Sprawa rozłamu w Stron. Chłopskiem nie schodzi ze szpalt prasy, przyczem prasa „sanacyjna“ uparcie utrzymuje, że rozłamu wogóle nie ma, ponieważ całe stronnictwo przeszło na stronę obozu rządowego, lokal zajęło, a w najbliższych dniach rozstrzygnie się sprawa spółki wydawniczej „Gazety Chłopskiej“, do której, według wersji „sanacyjnych“, należą do dziś dnia pp. Niedzielski, Polakiewicz i Wójtowicz, dawni posłowie Str. Chłopskiego, obecnie należący do B. B.

Stron. Chłopskie utrzymuje znów, że szeregi jego opuściła bardzo nieliczna garstka, a w oficjalnym komunikacie wspomina, że z prowincji nadeszło kilkadziesiąt depech od najwybitniejszych działaczy i ośrodków organizacyjnych stronnictwa, potępiających rozbiłajacką robotę.

Ze akcja ta była przygotowana przez koła „sanacyjne“, zdaje się nie ulegać wątpliwości. Według krążących szeroko pogłosek, kierownikiem akcji jest szef biura politycznego min. spraw wewn. plk. Stamirowski.

Jak słychać, akcja dywersyjna prowadzona będzie w dalszym ciągu.

B. poseł Narcyz Potoczek, który wystąpił z „Piasta“, zwołał na dzień dzisiejszy do Krakowa zjazd okręgowy, na którym ma przeprowadzić wykluczenie z organizacji okręgu krakowskiego b. posłów Kiernika i Gruszkę.

Pozatem b. poseł „Wyzwolenia“ — Kostrubało zwołuje podobny zjazd do Zamościa, gdzie projektowane jest wykluczenie b. posłów „Wyzwolenia“ z okręgu lubelskiego z p. Kosmowską na czele. (w)

Nieporozumienia litewsko-niemieckie z powodu Kłajpedy

Dymisja min. spraw zagr. Zauniusa — Pogłoski o odwołaniu posta litewskiego w Berlinie

Ryga, 8. 10. (PAT.) Z Kowna donoszą:

Dziś o godz. 10.45 powrócił do Kowna min. spraw zagr. Zaunius. O godz. 12-tej odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym omawiana była decyzja Rady Ligi Narodów w sprawie Kłajpedy. W czasie posiedzenia min. Zaunius zgłosił prośbę o dymisję.

Berlin, 8. 10. (Tel. wł.) Jak donoszą z Kowna, litewski min. spraw zagr. b. poseł w Berlinie Zaunius podał się do dymisji.

Min. Zaunius był w ostatnich dniach przedmiotem ataków i zarzutów, skierowanych przeciwko niemu za jego politykę germanofilską, a zwłaszcza z powodu zawarcia kilku niepożądanych dla Litwy zobowiązań w sprawie Kłajpedy. Min. Zaunius w Genewie po rozmowie

z min. Curtiusem miał poczynić pewne ustępstwa w sprawie Kłajpedy, które wywołały na Litwie ogólne wzburzenie.

Jak donoszą, prezydent Smetana dymisję Zauniusa przyjął.

Kowno, 8. 10. (PAT.) W Kownie krążą pogłoski o odwołaniu dotychczasowego posta litewskiego w Berlinie Sidikauskasa, który brał udział w rokowaniach w sprawie porozumienia z Rzeszą niemiecką.

Brat cesarza japońskiego w Warszawie

Warszawa, 8. 10. (PAT.) Wczoraj o godz. 10-tej rano przybył do Warszawy w charakterze nieoficjalnym, podróżujący po Europie brat cesarza ja-

pońskiego, książe Takamatsu w towarzystwie małżonki księżnej Kikuko oraz świty. Od granicy polskiej towarzyszyli parze księżcej sekretarz poselstwa japońskiego p. Hirata, attache wojskowy major Hata oraz kapitan St. Sońnicki.

Na dworzec główny w Warszawie przybrany chorągwiarni o barwach narodowych japońskich i polskich przybyli na powitanie wary księżcej przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz przedstawiciele prasy. Wyśiadając z wagonu parę księżęcą powitał dyrektor protokołu p. Romer oraz poseł japoński w Warszawie. Po wręczeniu kwiatów księżnie Kikuko przez pułk. Janczewskiego obecni przeszli do salonu recepcyjnego dworca, gdzie nastąpiło przedstawienie gościom japońskim przybyłym na ich powitanie dygnitarzy. Po krótkim cercle książe Takamatsu wraz z małżonką odjechał do przygotowanych dlań apartamentów w hotelu europejskim.

Z doli i niedoli naszych emigrantów

(Od własnego korespondenta)

Na statku

Po stromym pomoście wchodzą na okręt sznury emigrantów. Mężczyźni i kobiety, ciągnąc za sobą bagaż i prowadząc za rękę dzieci, wolno posuwają się po mostku, łączącym statek z wybrzeżem portowym. Garsoni, tłumacze i szef 3 klasy starają się natychmiast ulokować emigrantów w kabinach, lecz właśnie co do przydziału kabin powstają pierwsze właśnie i nieporozumienia.

Szef 3 klasy rozstrzyga spory na miejscu i bezapelacyjnie. Rodziny w miarę możliwości lokuje się razem w jednej kabinie. Mężczyźni nieżonaci osobno, kobiety również oddzielnie. Zarządzenia te wywołują nieraz protesty specjalnie u ludzi żonatyh, dla których nie starczy kabin. Niema na to rady; taki przepis i zmienić nie można.

Delegacja żydowska usiłuje przeformować postulat, „aby Żydzi byli razem“. Nikt się temu nie sprzeciwia i „Żydki“ otrzymują pełną satysfakcję.

W międzyczasie służba okrętowa rozdziela bieliznę, gdyż emigranci sami mają urządzić sobie poślanie.

Dlaczego pan nie ściele swego łóżka? — zapytuję barczystego starego gospodarza o spalonej od słońca twarzy i szpakowatych długich wąsach?

— Pocóż będziemy ślali, kiedy to znów się zabrudzi? Oddamy im czystą bieliznę! Obędzie się! A im to nadbije.

Po długich wywodach udaje mi się przekonać oszczędnego gospodarza, że Kompanji to „nie nadbije“, a spanie na łóżku nieposlanem świadczyć będzie tylko o braku kultury.

Gospodarz daje się nakłonić, lecz od tej chwili stracił do mnie jakoś zaufanie. Pewnie dla tego, że nie znam się na „oszczędności“.

Od czasu do czasu powstają nieporozumienia co do zarezerwowania łóżka w kabinie, przydziału ręcznika, kawałka mydła lub prześcieradła.

Ogół zajęty jest rozpakowywaniem i lokowaniem się w sposób możliwie najwygodniejszy, gdyż kabiny stanowiąc mają ich kwatery przez kilka tygodni.

Szef 3 klasy przyjmuje w międzyczasie drugą delegację żydowską. Chodzi teraz o kuchnię koszerną. Żydzi w tym wyprdku otrzymują satysfakcję.

Przechadzam się po statku i z przyjemnością zauważam liczne napisy polskie, przeznaczone specjalnie dla emigrantów naszych i uiatwiającej im w ten

KALENDARZYK

Czwartek 9 października 1936.

Słońce: wschód 6,06 — zachód 17,13 —
długość dnia 11 godzin 7 min.
Księżyc: wschód 17,39 — zachód 7,54 —
po pełni.
Kal. rz.-kat.: Dyonizy — jutro Franciszek
Borgiasz T. J.
Kal. słow.: Domogost — jutro Tomil.

Zebrań

Dziś o 18 Stow. Urzędników Magistr., u p.
Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a;
o 19 Zw. Zaw. Pracowników Banko-
wych — nadzw. walne zebranie w lo-
kału przy al. Marcinkowskiego 24;
o 19 Zjednoczenie Kolejarzy Polskich
(pracownicy służby admin.), w sali
przy ul. Spokojnej 24;
o 19 Żeńskie Tow. „Przemysł”, w Domu
Królowej Jadwigi;
o 19 Tow. Cech Czeladzi Kołodziejskiej,
w Domu Rzemieślniczym;
o 19.30 S. P. P. (Wilda), u p. Figla,
Wierzbicice 27;
o 19.30 Tow. Uczestników Powstania
Wlkp. (Św. Łazarz-Górczyn), w Kasy-
nie Obyw., ul. Marsz. Focha 81;
o 20 Placówka Młodych O. W. P. (Św.
Łazarz), u p. Dusika, ul. Spokojna 2;
o 20 Tow. Uczniów Handlowych, w Do-
mu Król. Jadwigi.

Jutro o 13.30 Tow. Powstańców i Wojaków
(Wilda), u p. Kilińskiego;
o 18 Pozn. Okr. „Caritas” — walne ze-
branie w Domu Św. Wojciecha, al.
Marcinkowskiego 22. I.

Wystawy

Salon Wlkp. Stow. Artystów-Plastyków.
pl. Wolności 14 a. otwarty w dniu po-
wszednie od godz. 11—17, w dniu
święteczne od godz. 12—15.

Salon Stow. Przyj. Sztuk Pięknych, plac
Wolności 18. otwarty w dniu powszed-
nie od godz. 11—17, w dniu świętecz-
ne od godz. 12—15.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Adama Bydalka o godz. 11.30
z kościoła Św. Marcina. — Śp. Marii
Maciejewskiej o godz. 15 z kaplicy
szpitala garnizonowego. — Śp. Leona
Szuberta o godz. 15.45 ul. Marc. Mot-
tego 5.

Licytacje

Dziś o 8 ul. Wiczywa 10 — pianino;
o 10 St. Rynek 80-82 — pianino;
o 11 ul. 27 Grudnia 18 — tokarka re-
wolwerówka;
o 12 ul. Strumykowa 19-20 — tokarki,
100 oliw;
o 13 Waly Jagiello 2 a — bufet, kre-
dens, kanapa, lustro, aparat radiowy;
o 14 G. Wilda 21 — bufet, szafka z per-
fumami;
o 16 ul. Wiczywa 10 — 20 wałków gur-
tu, większa ilość kartonów zastrzy-
ków leczn. i lekarstw w tabletkach;
o 17 Główna (Rynek) — krowa, koń
wóz.

**Pogotowie Lekarskie Związku Leka-
rzy, ulica Pocztowa 30, dyżuruje we dnie
i w nocy. — Telefon 55-55.**

Teatr Wielki

DZIŚ — „Aida” — opera Verdi'ego.

Teatr Polski

DZIŚ — „Pan Jowialski”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Casanova” — Gościnnie wystę-
p J. Wegrzyna.

21-sza Loteria Państwowa

Ciągnięcie od 9-tego września do 14-tego
października.
(Bez gwarancji)

Wczoraj, w 26-tym dniu ciągnięcia
V klasy 21-szej P. P. L. K. główniejsze
wygrane padły na numery następujące:
25.000 zł — 194 904,
10.000 zł — 40 233,
5.000 zł — 3 156, 11 658, 17 586, 104 636,
109 474, 156 963.

Pogrzeb działacza narodowego

Katowice, 8. 10. (Tel. wł.) — Dziś
popołudniu odbył się w Katowicach po-
grzeb zastępczego działacza narodowe-
go, adwokata i notariusza śp. Kazimie-
rza Czapl. W pogrzebie wzięły udział
wszystkie organizacje narodowe i spo-
łeczne. Bardzo efektownie wyglądali
przedstawiciele korporacji „Silesia” oraz
górnicy w swych pięknych strojach.
Kondekt pogrzebowy ruszył z domu
żałoby do katedry, przed którą wygłosił
przemówienie marszałek Sejmu śląskie-
go, Wolny. Po odprawieniu egzekwii,
kondekt ruszył na cmentarz miejscowy,
gdzie przemówił ks. Mateja, który pod-
niósł zasługi zmarłego około przyła-
czenia Górnego Śląska do Polski. powie-
dział: „Niech zrozumie młodzież pokole-
nie i ci, którzy dziś rządzą, jak i dla-
czego sprowadzono nas do Polski”.

Najnowszy (2-gi numer nowego rocznika) „Ilustracji Polskiej” przynosi przede wszystkim wiele szczegółów i fotografii, zdjętych na zgliszczach „R 101”

Wiele ciekawych artykułów opisuje nam życie całej Polski. Mamy
artykuł o farze bydgoskiej p. t. „Pomnik dawnej świetności Bydgoszczy”,
amatorów sportu, taternikowi zainteresuje wycieczka „Na ścianie Sta-
roleśnej”, ciekawe są fotografie z pracowni i biblioteki Jana Ka-
pro-
wicza, przeniesionej

z Harendy do Poznania

i umieszczonych w muzeum miejskim. Nie ominięto również aktual-
ności sportowych, jak sensacyjnego meczu Szwecja — Polska w Sztok-
holmie. W uzupełnieniu mamy nowe, odcinek najnowszej powieści
Ossendowskiego „Okrepy zabłąkane”, szarady, humor, dział mody itd.

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokich kół pu-
bliczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy miesięczny abo-
nament 1.50 zł kwartalnie 4.— zł (bez kosztów przesyłki) — Egzem-
plarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji:
Poznań, św. Marcin 70).

Echa katastrofy sterowca R. 101

**Przyczyny katastrofy nie zostały dotychczas stwierdzone —
W dniu wczorajszym rozpoznano 12 zwłok ofiar katastrofy**

Rzym, 8. 10. (Tel. wł.) Dziś wystar-
tował samolotem w towarzystwie kilku
oficerów włoski minister lotnictwa Bal-
bo, aby udać się do Londynu celem
wzięcia udziału w uroczystościach po-
grzebowych ofiar katastrofy sterowca.
Ze względu jednak na bardzo niepo-
myślne warunki atmosferyczne i z po-
wodu niemożności przelotu nad Alpami
podróż ta została przerwana. Minister
Balbo i towarzyszący mu oficerowie u-
dali się w dalszą drogę koleją.

Paryż, 8. 10. (Tel. wł.) Jak donoszą
z Beauvais, zmarł tam w szpitalu jeden
z ciężko rannych członków załogi ste-
rowca R 101, niejaki Church. Liczba
ofiar wzrosła obecnie do 48.

Mieszana komisja angielsko - fran-
cuska, która pod przewodnictwem rze-
czoznawcy angielskiego Montague
przeprowadza dochodzenia w sprawie
katastrofy, nie znalazła dotychczas żąd-
nych specjalnych dowodów. Obecnie ko-
misja poszukuje książki służbowej ko-
mendanta sterowca, w której notowano
wszystkie spostrzeżenia dowódcy oraz
załogi. Książki tej dotychczas jednak nie
odnaleziono. Wszystkie dotychczasowe
spostreżenia rzeczoznawców wykazują,
że motory pracowały do ostatniej chwili.
a wiadomości, jakie pojawiły się w nie-
których pismach krajowych i zagranicz-
nych, jakoby z powodu ciężaru moto-
rów przed eksplozją oderwała się od
sterowca część kadłuba, są nieprawdzi-
we. Nieprawdą również okazało się, ja-
koby sterowiec na krótko przed kate-
strofą miał podawać sygnały, wzywające
pomocy oraz jakoby komenda statku
miała zamiar lądować. Dalsze dochodze-
nia potrwać jeszcze cztery do pięciu dni.

Jak przypuszczają, spalony kadłub i
żelazna konstrukcja sterowca zostaną
sprzedane jako stare żelazo.

Londyn, 8. 10. (Tel. wł.) W dniu
dzisiejszym w kostnicy westminster-
skiej odbyła się sekcja nierozpoznanych
dotychczas zwłok ofiar katastrofy.

Dzięki obecności członków rodzin
zmarłych, udało się zidentyfikować nie-
które zwłoki. Żona szefa lotnictwa

sir Sefton Brankera poznała zwłoki
swego męża po monoklu zmarłego. Po-
zatem rozpoznano 12 zwłok, głównie
na podstawie przedmiotów, jakie ofia-
ry katastrofy miały przy sobie. Rozpo-
znano również zwłoki komendanta ste-
rowca Irwina, konstruktora Richmon-
da i meteorologa Gebleta.

Przeprowadzenie zwłok do kate-
dry westminsterskiej odbędzie się w
nocy z czwartku na piątek. Miasto
Bedford ogłosiło sobotę jako dzień ża-
łoby i modlitwy za nieszczęśliwe ofia-
ry. Uroczystości żałobne odbędą się
w katedrze Św. Pawła. Już teraz na-
pływają liczne zapytania o karty wste-
pu.

Uroczystości żałobne transmitowa-
ne będą przez wszystkie radiostacje
brytyjskie oraz do wszystkich kolonii
angielskich i dominjów.

Londyn, 8. 10. (Tel. wł.) Trzej
członkowie załogi sterowca R 101, któ-
rzy, odnieśli tylko lżejsze rany,
przybyli do Anglii na pokładzie krą-
żownika „Tempest”, powrócili na lot-
nisko w Cardington.

Stan pozostałych trzech żyjących
członków załogi jest również zadowa-
lający i przypuszcza się, że wkrótce
wrócą oni do zdrowia.

Już od jutra w teatrze świetnym „Słońce”

najnowsze arcydzieło filmowe pod tyt.:

Warta nocna

z najpiękniejszą gwiazdą ekranu
BILLIE DOVE

wroli tytułowej.

Film, który wzruszy, olśni i zachwyci
wszystkich!!!!

Rewolucja w Brazylii

**Półowa stanów brazylijskich powstała przeciwko obecnemu
prezydentowi — Wojska powstańcze odniosły poważne
sukcesy**

Nowy Jork, 8. 10. (PAT.) Według
ostatnich wiadomości, do powstania
przeciwko prezydentowi Brazylii przy-
łączyło się już obecnie 10 stanów na
ogólną liczbę 20.

Trzy armie powstańców posuwają się
w kierunku, gdzie są zgromadzone wojska
federalne, z zamiarem wydania im
decydującej bitwy. Szczególnie ożywie-
nie wojska powstańcze wykazują w sta-
nach Parana i St. Catherina.

Rząd powołał rezerwistów, których
liczba sięga 100 tys. Komunikat rządo-
wy stwierdza, że władze są pewne zupeł-
nej lojalności 10 tys. wojsk regularnych
w stolicy i całej marynarki.

Główna kwatera powstańców zapew-
nia, iż armie ich są pewne zwycięstwa
w St. Paolo.

Nowy Jork, 8. 10. (PAT.) Przednie
straże powstańców brazylijskich prze-
szły ze stanu Parana do stanu St. Paolo

oprócz kilku pułków wojsk rządowych,
kilkuset ludzi w strażach obywatelskich,
które utrzymują porządek w mieście.

Według doniesień ze źródeł powstań-
czych, oddziałom rebeliantów przy zaję-
ciu Pernambuco i portu w Natal wpadły
w ręce wielkie ilości amunicji i broni
oraz około 2 milj. dolarów. W stanie
Pernambuco powstańcy zorganizowali
liczne oddziały t. zw. Juntów, które sta-
rają się opanować cały obszar stanu.

Paryż, 8. 10. (Tel. wł.) Jak donosi
Havas, wiadomość o zdobyciu przez po-
wstańców portów w Natal i Recife po-
twierdza się. W Natalu powstańcy opa-
nowali arsenał, z którego zabrali amu-
nicję i wielką ilość broni.

W Parahybie powstańcy rozstrzelali
wiceprezydenta stanu. Dowództwo nad
oddziałami powstańcami objął generał
Costa. Zapowiedział on marsz na stoli-
cę kraju Rio de Janeiro.

Zacięte walki o Pernambuco — Egzekucja wicegubernatora stanu Parana

Nowy Jork, 8. 10. (Tel. wł.) — Z
frontu powstańców donoszą, że w ostat-
nich godzinach wojska ich odniosły po-
ważne sukcesy. Kilka eskadr samo-
lotów wojskowych, które zostały wysłane
przeciwko wojskom powstańczym, prze-
szły na ich stronę.

Powstanie rozszerzyło się na zachod-
nią i wschodnią część kraju. Ze wszyst-
kich stron donoszą o sukcesach po-
wstańców. Według ostatnich komunika-
tów, wojska ich zajęły Pernambuco
po 24-godzinnej zaciętej walce. Generał
Tavora wkroczył do miasta na czele 8000
żołnierzy. Powstańcom udało się rów-
nież opanować miasto Parahyba przy po-
mocy miejscowej ludności. Stacjonujący
tam oddział wojsk rządowych opuścił
miasto na 100 samochodach i platfor-
mach ciężarowych.

Walki o Pernambuco były bardzo za-
cięte. Liczba ofiar w zabitych i rannych
nie jest dotychczas znana. Ludność Per-
nambuco i Parahyby witała powstań-
ców entuzjastycznie. Rządy w Pernam-
buco objął dr. Carlo Lima Cavalceniti.
Demonstrujący za rewolucję tłum zde-
molował przy pomocy oddziałów po-
wstańczych gmach redakcji czasopisma
„Jornal” i dzienika „Provincia”. Bu-
dynki obu wydawnictw oraz domy
mieszkalne, należące do posłów wzglę-
nie ich rodzin, zostały podpalone. M. in-
spalono mieszkania posłów Pesseos i
Bueiroz oraz właściciela „Jornalu”.

Buenos Aires, 8. 10. (PAT.) We-
dlug telegramów z Porto Allegro, mia-
sto Pernambuco wpadło w ręce powstań-
ców po 24-godzinnej walce.

Telegram z Montevideo donosi, iż po-
wstańcy dokonali egzekucji na osobie
wicegubernatora stanu Parana. Guber-
nator stanu Pernambuco uciekł drogą
morską do Rio de Janeiro. Sztab gene-
ralny ogłosił listę zrewoltowanych puł-
ków, wśród których większość stanowią
pułki, pochodzące z Parany.

Rewolucjoniści zajęli porty Natal i
Recife.

Pożar wsi

Kraków, 8. 10. (PAT.) Dnia 7-go
bm. wybuchł pożar we wsi Wrzepli po-
wiatu bocheńskiego wskutek lekkoo-
myślnego rzucenia niedopałka papie-
rosa w stodole. Ogień, podniecony
wiatrem, przeniosł się na sąsiednie do-
my. Ogółem spłonęło 11 budynków
mieszkalnych, w tem 9 doszczętnie, 10
stodół z plonami, 1 szopa i 2 stajnie.
Ofiar w ludziach nie było.

W akcji ratowniczej wzięło udział
8 straży pożarnych z okolicznych gmin.
Pożar ugaszono dopiero dnia następ-
nego. Szkody wynoszą około 140 000
złotych.

Najechnana przez samochód

Wypadkowi samochodowemu uległa
wczoraj w godzinach południowych przy
pl. Wolności w pobliżu l. 11 p. Włady-
sława Knychalówna, zamieszkała przy
ul. Grunwaldzkiej 13. u p. Lipowiczow-
wej. Została ona najechnana samocho-
dem ŚL 7385, kierowanym przez Ada-
ma Neymanna z Poznania (pl. Wolności
14). Odniosła ona pokaleczenia kolan i
ręki. Przywołane Pogotowie Lekarskie
(tel. 55-55) opatrzyło kontuzjonowaną w
magazynie p. Gmurowskiego przy pl.
Wolności. Okaleczenia były lekkie. to-
też p. Knychalówna udała się o wła-
snych siłach do domu. Zająście wywola-
ło duże zbiegowisko publiczności. Zda-
je się, że wypadek spowodowany został
częściowo nieostrożnością najechnanej.
(k)

**„BACZ. BY TWOIM BYŁO CELEM
BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM”**

